

AGNIESZKA ZAREMBA

## MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W PLANACH MŁODZIEŻY PRZEGLĄD BADAŃ

Przełom wieków XX i XXI to czas gwałtownych zmian w życiu społecznym całej Europy. Zmianom tym podlegają także instytucje małżeństwa i rodziny. Częściej niż kiedykolwiek dotychczas manifestują swoje istnienie alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego. Związki nieformalne i homoseksualne walczą o swoje prawa i zdobywają coraz większą akceptację społeczną.

Czy taki stan rzeczy wpłynął na postrzeganie małżeństwa i rodziny przez młode pokolenia przygotowujące się do podjęcia nowych ról związanych właśnie z tymi podstawowymi formami życia społecznego? Czy małżeństwo i rodzina znajdują się nadal w kręgu wartości wysoce cenionych? Do tej pory można było je traktować jako wartości uniwersalne, ponadczasowe, nie mające granic, ważne w każdej epoce, kulturze, religii. Chrześcijańska Polska zawsze stawiała je bardzo wysoko. Miłość małżeńska i szczęście rodzinne zajmowały czołowe miejsce w hierarchii wartości Polaków.

Badania nad rodziną zostały w Polsce zapoczątkowane stosunkowo późno i rozwijały się dość wolno. Ich rozkwit przypada na lata siedemdziesiąte XX wieku. Przyjrzyjmy się zatem, jak na przestrzeni czasu, począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, przedstawiały się i zmieniały wyniki badań nad zamierzeniami matrymonialnymi młodego pokolenia, podatnego, jak każde poprzednie, na nowe trendy. Jakie miejsce zajmują małżeństwo

i rodzina w planach życiowych młodych ludzi, jakie mają oni oczekiwania i nadzieje, a jakie niepokoje związane z życiem małżeńsko-rodzinnym.

## I. MAŁŻEŃSTWO I RODZINA JAKO WARTOŚĆ

Wyniki większości badań, niezależnie od czasu i miejsca ich prowadzenia, wskazują, że małżeństwo i rodzina zajmują czołowe miejsca w hierarchii wartości młodego pokolenia.

Plany życiowe młodzieży dotyczące małżeństwa i rodziny w latach 1972-1973 badała H. Izdebska. Z badań tych wynika, że 98% respondentów nie wyobraża sobie przyszłości bez zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Co ważniejsze, pragnienie to występuje nie tylko u młodych, których życie układało się dotychczas pomyślnie, ale również u dotkniętych kalectwem, pozbawionych opieki rodzicielskiej i tych, którzy popadli w konflikt z prawem. Nie potwierdza się w tych badaniach pogląd, że młodzież, która wychowywała się w rodzinie skłóconej, zdeorganizowanej czy zdemoralizowanej, odczuwa niechęć do instytucji małżeństwa i rodziny i pragnie żyć sama<sup>1</sup>.

Z badań opracowanych przez M. Kozakiewicza, przeprowadzonych pod koniec lat siedemdziesiątych na szerszą skalę w różnych krajach Europy, wynika, że zdecydowana większość młodzieży pragnie i zamierza w przyszłości wejść w związek małżeński. Wśród badanych w Polsce młodych osób odsetek tych, które uważały, że na pewno nie zawrą małżeństwa, wynosił tylko 1%<sup>2</sup>

Mimo upływu około 20 lat od badań prezentowanych na wstępie artykułu oraz przeobrażeń społecznych, gospodarczych i politycznych, jakie się w tym czasie dokonały, młodzież nadal bardzo ceni rodzinę. Wyniki badań przeprowadzonych (m.in. przez J. Baniaka w latach 1994-1995) wśród młodzieży licealnej i studentów Kalisza i Poznania wskazują, że bardzo dużej grupie badanych (licealiści – 80,8%, studenci – 81,4%) zależy na małżeństwie<sup>3</sup> Podobnie wyniki badań prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych przez K. Pawlinę wśród uczniów szkół średnich wskazują, że aż 97% młodzieży

---

<sup>1</sup> H. I z d e b s k a, *Miejsce rodziny w hierarchii wartości w wypowiedziach młodzieży*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975, s. 283-284.

<sup>2</sup> M. K o z a k i e w i c z, *Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1985, s. 110.

<sup>3</sup> J. B a n i a k, *Kohabitacja niezamężna i małżeństwo w świadomości młodzieży licealnej i akademickiej. Studium socjologiczne na przykładzie Kalisza i Poznania*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 11(2001), s. 230.

uważa chęć założenia i posiadania rodziny za jeden z podstawowych celów swojego życia<sup>4</sup>

Dane te zostały potwierdzone, choć już w mniejszym procencie, przez badania prowadzone na przełomie wieków XX i XXI przez T. Biernata i P. Sobierajskiego w środowiskach akademickich Torunia. Z analizy udzielonych odpowiedzi wynika, że małżeństwo i rodzina zajmują tam wysoką pozycję. Szczęście rodzinne znalazło się na pierwszym miejscu w hierarchii badanych wartości. Wskazało na nie trzy piąte badanych (60%), a co trzeci badany (34%) wskazał jako wartość założenie rodziny<sup>5</sup>

Czy istnieją jakieś zmienne, które różnicują spojrzenie młodzieży na małżeństwo i rodzinę?

Według Kozakiewicza pewną nieznaczną różnicę wprowadza wiek badanych. Na podstawie badań opracowanych przez tego autora okazuje się, że stosunek młodzieży do własnego małżeństwa zmienia się wraz z wiekiem i jest bardziej pozytywny u młodzieży starszej (około 20. roku życia) niż młodszej (około 18. roku życia)<sup>6</sup>

Na wybory młodzieży może mieć wpływ także typ szkoły, do której ona uczęszcza, oraz sytuacja materialna rodziny pochodzenia, co widać w badaniach porównawczych postaw i systemu wartości młodzieży, prowadzonych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przez W. Ignatczyk. Rezultaty badań z lat osiemdziesiątych ukazały, że wartości preferowane przez młodzież są tradycyjne i młodzież stanu wolnego w swych aspiracjach na pierwszy plan wysuwała małżeństwo i rodzinę. Plany zawarcia związku małżeńskiego miało 90% młodzieży męskiej oraz 91,1% młodzieży żeńskiej. Badania z lat dziewięćdziesiątych pokazały, że młodzi nadal cenią wyżej życie rodzinne od kariery zawodowej, ale typ szkoły, do której uczęszczają, ujawnił pewne różnice. Młodzież kończąca szkołę dającą przygotowanie do zawodu wyżej ceniła założenie rodziny niż młodzież kończąca szkoły ogólnokształcące. Podobnie młodzi ludzie pochodzący z rodzin gorzej sytuowanych bardziej doceniali wartość rodziny. Natomiast badani pochodzący z rodzin lepiej sytuowanych wyżej cenili karierę zawodową<sup>7</sup>

---

<sup>4</sup> K. P a w l i n a, *Polska młodzież przełomu wieków*, Warszawa 1998, s. 111.

<sup>5</sup> T. B i e r n a t, P. S o b i e r a j s k i, *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie*, „Kultura i Edukacja”, 2002, nr 1, s. 86-87.

<sup>6</sup> K o z a k i e w i c z, dz. cyt., s. 110.

<sup>7</sup> W. I g n a t c z y k, *Małżeństwo jako wartość w okresie przemian społeczno-gospodarczych kraju w świetle postaw młodzieży w wieku matrymonialnym w województwie poznańskim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2000, z. 2, s. 115, 120.

Niewątpliwie w planach młodzieży dają o sobie znać aspiracje zawodowe, chęć zdobycia i utrzymania stabilizacji finansowej, a także chęć i zauważenie możliwości realizowania się nie tylko w małżeństwie i rodzinie.

Inne badania, opracowane przez J. Pajaka na Uniwersytecie Opolskim, wykazały, że wybór związany z małżeństwem i rodziną jest uwarunkowany płcią badanych. Zdecydowanie na pierwszym miejscu zawarcie małżeństwa i założenie rodziny stawiały kobiety (98,2%), podczas gdy występujący w tej próbie badanych mężczyźni bardziej preferowali dobrobyt materialny (94,4%)<sup>8</sup>. Wyniki uzyskane w stosunku do mężczyzn nie mogą być jednak reprezentatywne, ponieważ badania te były przeprowadzane w grupie, w której przeważającą liczbę badanych stanowiły kobiety (92,5%).

W świadomości młodzieży wartości małżeństwa i rodziny nie podważają także coraz powszechniej występujące związki nieformalne oraz coraz większa tolerancja społeczna, jaką się one cieszą. Wskazują na to ciekawie przedstawiające się wyniki badań Baniaka. Na pytanie: Co dziś jest ważniejsze dla ludzi młodych – małżeństwo i rodzina czy kohabitacja niezamężna?, ponad 85% licealistów i około 80% studentów, w tym nawet ci, którzy teoretycznie popierali związki niezalegalizowane, wybrało bez wahania związek małżeński, dostrzegając w nim właśnie wiele wartości, których nie może dać ludziom kohabitacja niezamężna i inne związki nieformalne<sup>9</sup>.

## II. NAJWAŻNIEJSZE CZYNNIKI WARUNKUJĄCE DECYZJĘ O ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA

W opiniach młodzieży prezentowanych w badaniach najważniejszą motywacją do zawarcia małżeństwa jest miłość do osoby, z którą chce się zalegalizować związek.

W latach siedemdziesiątych F. Adamski prowadził badania wśród narzeczonych. Wynika z nich, że miłość jako motyw podjęcia decyzji zawarcia małżeństwa jest najważniejsza (53,4% badanych). Dalsze miejsca zajmują: chęć bycia razem i stabilizacja życiowa<sup>10</sup>. Podobnie wspomniane powyżej

---

<sup>8</sup> J. P a j a k, *Małżeństwo i rodzina w systemie wartości studentów Uniwersytetu Opolskiego*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2004, nr 1, s. 30.

<sup>9</sup> B a n i a k, art. cyt., s. 230.

<sup>10</sup> F. A d a m s k i, *Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości Nupturientów*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 5(1977), s. 160.

badania Izdebskiej pokazują, że głównym motywem zawarcia małżeństwa jest miłość. Podkreślano także pragnienie posiadania bliskiej osoby, na którą zawsze można liczyć<sup>11</sup>

Jak widać, oprócz miłości pojawiają się też inne czynniki, które nie tylko warunkują decyzję o zawarciu małżeństwa, ale także dopingują młodych ludzi do wejścia w związek małżeński. Wraz z kolejnymi, prezentowanymi już wyżej badaniami do głosu dochodzą coraz bardziej czynniki ekonomiczne: materialne i mieszkaniowe.

W badaniach Pajaka jako główny warunek podjęcia decyzji o zawarciu małżeństwa nadal wymieniano: „głębokie i odwzajemnione uczucie” oraz „gruntowne poznanie przyszłego partnera życiowego” Dla wielu badanych warunkiem udanego startu małżeńsko-rodzinnego było jednak posiadanie własnego mieszkania<sup>12</sup> W badaniach W. Ignatczyk zła sytuacja materialna rodziny pochodzenia okazała się czynnikiem osłabiającym pozytywne postawy mężczyzn wobec małżeństwa, u kobiet był to zaś czynnik dopingujący do zawarcia małżeństwa<sup>13</sup> Mężczyźni, zanim wejdą w małżeństwo, potrzebują zatem większej stabilizacji bytowej, a kobiety częściej odnajdują ją właśnie w małżeństwie.

Inaczej przedstawiają się badania Baniaka. Respondenci biorący w nich udział (90% licealistów i 84% studentów, 92% kobiet i 88% mężczyzn) uważają, że u podstaw związku małżeńskiego winna leżeć silna więź uczuciowa (miłość) oraz przyjaźń łącząca partnerów „na dobre i na złe” Trudności ekonomiczne i brak mieszkania, zdaniem tej grupy badanych, nie są większymi przeszkodami do zawarcia małżeństwa<sup>14</sup>

Biernat i Sobierajski na podstawie swoich badań stwierdzili, że najważniejszym motywem zawarcia związku małżeńskiego nadal jest dla młodych ludzi miłość (80%), a na dalszym planie – chęć posiadania dzieci (61%) oraz potrzeba uzyskania poczucia bezpieczeństwa (44%). Główne czynniki warunkujące założenie rodziny odnoszą się do relacji – woli i chęci partnerów (61%) i dostatecznie dobrego, wzajemnego poznania się (42%) – oraz czynników ekonomicznych – uzyskania niezależności finansowej (61%), zdobycia miejsca pracy (33%) oraz posiadania własnego domu (32%)<sup>15</sup>

---

<sup>11</sup> I z d e b s k a, art. cyt., s. 284.

<sup>12</sup> P a j a k, art. cyt., s. 30.

<sup>13</sup> I g n a t c z y k, art. cyt., s. 122.

<sup>14</sup> B a n i a k, art. cyt., s. 231.

<sup>15</sup> B i e r n a t, S o b i e r a j s k i, art. cyt., s. 89.

### III. NAJWAŻNIEJSZE CELE MAŁŻEŃSTWA I KORZYŚCI (WARTOŚCI) PŁYNAĆE Z JEGO ZAWARCIA

Według zamiarów Bożych zawartych w nauce Kościoła katolickiego małżeństwo jest wspólnotą życia i miłości mężczyzny i kobiety skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa (por. KPK, kan. 1055 § 1). Najważniejsze zatem cele małżeństwa to: 1) rozwój we wzajemnej miłości, 2) zrodzenie i wychowanie dzieci, 3) działanie na rzecz dobra Kościoła powszechnego, 4) działanie na rzecz społeczeństwa.

Czy cele małżeństwa preferowane przez młodzież pokrywają się z celami zawartymi w nauce Kościoła? Okazuje się, że zbieżność dotyczy tylko celów najważniejszych. Działanie na rzecz dobra Kościoła i społeczeństwa prawie w ogóle nie było młodzieży znane i brane przez nią pod uwagę.

Badania nad stosunkiem studentów AWF do norm moralności katolickiej w sferze życia małżeńsko-rodzinnego prowadziła K. Włostowska. W badaniach tych jako najważniejszy cel małżeństwa podawano prokreację (62% mężczyzn i 67% kobiet). W dalszej kolejności wymieniano miłość oraz potrzebę doświadczenia poczucia bezpieczeństwa i serdeczności<sup>16</sup>

Do podobnych wniosków doszedł ks. M. Tunkiewicz, który w latach dziewięćdziesiątych objął badaniami młodzież maturalną z terenu Archidiecezji Warmińskiej. Głównym celem tych badań było zdobycie wiedzy na temat stosunku młodzieży do obowiązków małżeńskich. Za najważniejszy cel małżeństwa młodzież uznała zrodzenie i wychowanie dzieci. Wśród pozostałych zadań małżeństwa znalazły się: zapewnienie wzajemnej pomocy, stworzenie głębokiej duchowej wspólnoty małżeńskiej, urządzenie się materialne, zaspokojenie potrzeb seksualnych. Tylko 10,8% badanych istotny cel małżeństwa upatrywało we wspólnym dążeniu do świętości oraz w uzyskaniu pozycji społecznej. Dziewczęta częściej opowiadały się za celami, które łączą się z wartościami rodzinnymi, dla chłopców większe znaczenie miały wartości związane z samym małżeństwem i warunkami egzystencjalnymi. Co dwudziesty respondent nie potrafił wybrać tylko jednego celu, który jego zdaniem jest najważniejszy w małżeństwie, i wskazał ich kilka<sup>17</sup>

---

<sup>16</sup> K. W ł o s t o w s k a, *Stosunek studentów AWF do norm moralności katolickiej w sferze życia małżeńsko-rodzinnego*, „Problemy Rodziny”, 1997, nr 3, s. 51.

<sup>17</sup> M. T u n k i e w i c z, *Młodzież a obowiązki małżeńskie*, Olsztyn 1998, s. 37-40.

Badania pokazują, że młodzież zauważa nie tylko cele i zadania, jakie stoją przed małżonkami, ale także korzyści, jakie płyną z zawarcia małżeństwa. W powyższych badaniach młodzież mogła też wybrać cztery – spośród dwudziestu – wartości według nich najważniejsze w życiu rodzinnym. Najczęściej wymienianą wartością była wierność małżeńska (89,2%), a następnie: dzieci (83,2%), spokój domowy (61,7%) i współmałżonek (61,5%). Dla co czwartego respondenta równie duże znaczenie miały religijność małżonków oraz majątek i dostatnie życie<sup>18</sup>

Badania Baniaka wykazują dość rozbudowaną hierarchię wartości związku małżeńskiego. Jednakże preferencja tych wartości jest zróżnicowana w zależności od wykształcenia i płci badanych osób. Wartości wspólne dla wszystkich to: miłość, przyjaźń i oddanie (88%), wspólnota rodzinna (72,9%), bezpieczeństwo i poczucie bycia potrzebnym współpartnerowi i dzieciom (71,6%) oraz możliwość realizowania miłości małżeńskiej, której owocem jest wspólne dziecko (61,6%). Pozostałe wysoko oceniane wartości płynące z małżeństwa, ale już nieco inaczej rangowane przez licealistów i studentów, to: uregulowanie i stabilizacja współżycia seksualnego małżonków, wzbogacanie się osobowości obojga małżonków i stawanie się lepszymi, gwarancja stabilności, wzajemnej pomocy, opieki i służby<sup>19</sup>

Z badań Ignaczyk wynika, że duże znaczenie dla młodzieży mają wartości o ładunku emocjonalnym. W najwyższym stopniu małżeństwo ma według badanych zaspokoić potrzebę miłości (27,3% mężczyzn, 27,1% kobiet). Dla kobiet wysoko cenioną wartością jest także zdobycie poczucia bezpieczeństwa i zapewnienie opieki (25,2%). Młodzież docenia także to, że łatwiej żyć we dwoje i że małżeństwo reguluje sferę życia erotycznego<sup>20</sup>

Wśród wartości wskazanych przez młodych respondentów w badaniach Biernata i Sobierajskiego na pierwszym miejscu znalazło się szczęście rodzinne (60%). Natomiast wobec kwestii: Co jest ważne w małżeństwie? – uzyskano prawie stuprocentową zgodność; niemal wszyscy (98%) w tym przypadku wskazali na wierność jako czynnik najważniejszy. Za fundamentalne dla małżeństwa uznano także: umiejętność wzajemnego przebaczenia, szacunek i uznanie małżonków oraz zrozumienie i tolerancję (po ok. 90%). Na dalszych miejscach znajdują się: udane współżycie seksualne, zgodność w sprawach finansowych, wspólna chęć posiadania dzieci i wspólna strategia wy-

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 28.

<sup>19</sup> J. B a n i a k, dz. cyt., s. 230-232.

<sup>20</sup> I g n a t c z y k, art. cyt., s. 128.

chowywania dzieci. Za najmniej ważne, a wręcz nieistotne w małżeństwie badani uznali posiadanie wspólnych poglądów politycznych (87%) oraz pochodzenie społeczne (84%)<sup>21</sup>

#### IV OCZEKIWANIA WOBEC MAŁŻEŃSTWA I WSPÓŁMAŁŻONKA

Omawiając ten temat, musimy przede wszystkim rozdzielić oczekiwania młodzieży wobec małżeństwa oraz wobec współmałżonka. Niektóre z pierwszej grupy oczekiwań pokrywają się z powyżej przedstawionymi celami i korzyściami małżeństwa. Do najważniejszych należy realizowanie potrzeb: miłości, bezpieczeństwa i stabilizacji. Przyjrzyjmy się jednak bardziej szczegółowo temu zagadnieniu.

Kozakiewicz, analizując wyniki swoich badań z lat osiemdziesiątych, dochodzi także do wniosku, że mimo głębokich przemian zachodzących w obyczajowości przedmałżeńskiej, oczekiwania związane z małżeństwem u większości młodych ludzi nie podlegają tak daleko idącym przeobrażeniom i są raczej tradycyjne. Miłość, wierność, stworzenie harmonijnego środowiska rodzinnego stoją nadal na czele tych oczekiwań<sup>22</sup>

W latach 1977 i 1996 badania porównawcze studentów Szczecina prowadził K. Wenta. Badał on m.in. potrzeby i wartości preferowane w rodzinie, w tym także oczekiwania wobec małżeństwa i rodziny. W roku 1977 oczekiwania, które wówczas dominowały, dotyczyły głównie potrzeb psychicznych. Były to: potrzeba kontaktów uczuciowych, macierzyństwa i ojcostwa, potrzeby seksualne, poczucie bezpieczeństwa, potrzeby estetyczne i poznawcze. Podobne potrzeby wymieniono w badaniach w roku 1996<sup>23</sup>

Ignaczyk, porównując wyniki badań z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dotyczące oczekiwań młodzieży wobec małżeństwa i rodziny, także stwierdza, iż nie ma w nich istotnych zmian. Najwyżej cenioną wartością nadal było zaspokojenie potrzeby miłości, a następnie potrzeby poczucia bezpieczeństwa i zapewnienia opieki<sup>24</sup>

---

<sup>21</sup> Biernat, Sobierajski, art. cyt., s. 87.

<sup>22</sup> Kozakiewicz, dz. cyt., s. 118.

<sup>23</sup> K. Wenta, *Studenci o swoim przygotowaniu do życia małżeńskiego*, „Problemy Rodziny”, 1997, nr 1-2, s. 81.

<sup>24</sup> Ignaczyk, art. cyt., s. 129.



W badaniach H. Pielki, prowadzonych wśród uczniów szkół średnich, młodzi ludzie również oczekiwali od swych przyszłych małżeństw przede wszystkim miłości (87,3%), szczęścia (84,8%), posiadania dzieci i stabilizacji (po około 50%)<sup>25</sup>

Oczekiwania wobec współmałżonka okazały się bardziej rozbudowane i zróżnicowane. Według Adamskiego w wyobrażeniach o swym partnerze narzeczeni na pierwsze miejsce wysuwają cechy charakteru (w ścisłym tego słowa znaczeniu). Drugą obok nich liczącą się grupę stanowią cechy małżeńsko-rodzinne, jak opiekuńczość, wierność, dbałość o partnera i wyrozumiałość dla niego. Na trzecim miejscu wymieniane są cechy życiowe, jak: pracowitość, gospodarność i zaradność życiowa. Dalsze miejsca zajmują: walory zewnętrzne partnera, towarzyskość, cechy intelektualne i zaangażowanie religijne. Akcentowanie cech, jakimi powinien odznaczać się przyszły partner, w dużej mierze jest uwarunkowane wiekiem, płcią, poziomem wykształcenia i miejscem zamieszkania respondentów, np. im wyższe wykształcenie, tym baczniejszą uwagę u partnera obdarza się zalety i cechy charakteru, walory rodzinne, zaradność życiową, cechy zewnętrzne, a przede wszystkim walory intelektualne. Kobiety znacznie wyprzedzają mężczyzn w swych oczekiwaniach koncentrujących się wokół zalet rodzinnych i cech charakteru przyszłego małżonka, podczas gdy mężczyźni ponad dwukrotnie częściej zwracają uwagę na cechy zewnętrzne oraz zaradność życiową w sensie pracowitości i gospodarności swych wybranek. Środowiska wiejskie i małomiasteczkowe są natomiast w szczególny sposób wyczułone na nałogi, traktując je jako wady i braki<sup>26</sup>

Według Kozakiewicza, w niektórych krajach, w tym także w Polsce, nadal bardzo żywy jest postulat dziewictwa (80% mężczyzn i 96% kobiet), choć nie jest on już tak powszechny i równie absolutny, jak dawniej. Wyższy niż dawniej jest też poziom oczekiwań związanych z harmonią seksualną i pełnią doznań w tej dziedzinie, choć te postulaty są w większym stopniu kierowane do żon przez mężów niż odwrotnie. Mimo śladów większej egalitaryzacji oczekiwań w duchu równouprawnienia obu płci, wciąż widoczne są oznaki zróżnicowania tychże oczekiwań ze względu na płeć, z podkreśleniem cech

---

<sup>25</sup> H. P i e l k a, *Uczniowie szkół średnich o swoich przyszłych małżeństwach*, „Problemy Rodziny”, 1997, nr 1-2, s. 66.

<sup>26</sup> A d a m s k i, art. cyt., s.179-181.

tradycyjnie męskich u idealnego męża i tradycyjnie kobiecych u idealnej żony<sup>27</sup>

Widać to także na przykładzie prac M. Świątek, która w roku 2000 badała idealny obraz męża i żony w wyobrażeniach młodzieży. Badani, dokonując wyboru cech idealnej żony, najczęściej wymieniali takie przymioty, jak: czuła (68%), kobieca (66%), radosna (56%) i inteligentna (51%). Na dalszych miejscach oczekiwano od żon delikatności, uczciwości i elegancji. Idealny mąż, zdaniem badanych, powinien być przede wszystkim: inteligentny (56%), pracowity (54%), czuły (52%), uczciwy (49%), a na dalszych miejscach – ambitny i zaradny. W większości wymienione cechy w odniesieniu do żon należą do typowo kobiecych, a w odniesieniu do mężczyzn – do typowo męskich<sup>28</sup>

## V PODZIAŁ RÓL W MAŁŻEŃSTWIE

Możemy wyróżnić cztery podstawowe modele podziału ról w małżeństwie:

- 1) tradycyjny – role męskie i kobiece są ściśle rozgraniczone; jedynie mąż pracuje, zarabiając wystarczająco na zaspokojenie potrzeb rodziny, a żona zajmuje się przede wszystkim prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci;
- 2) przeciwstawny do tradycyjnego – jedynie żona pracuje, zarabiając wystarczająco na potrzeby rodziny, a mąż zajmuje się domem i dziećmi;
- 3) mieszany – gdzie zarówno mąż, jak i żona pracują zawodowo, ale mąż poświęca więcej czasu na pracę zawodową, a żona dodatkowo zajmuje się domem i dziećmi;
- 4) partnerski – gdzie oboje małżonkowie mniej więcej tyle samo czasu przeznaczają na pracę zawodową i oboje w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi.

W Polsce najbardziej preferowanymi modelami są tradycyjny (42%) i partnerski (38%), choć model mieszany także znajduje zwolenników (19%). Te wyniki według badań CBOS przedstawiają wybory Polaków w 2000 roku<sup>29</sup>. Czy młodzi ludzie mają podobne preferencje? Trudno niestety jednoznacznie

---

<sup>27</sup> K o z a k i e w i c z, dz. cyt., s. 118.

<sup>28</sup> M. Ś w i ą t e k, *Idealny obraz męża i żony w wyobrażeniach młodzieży*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, 2004, nr I-II, s. 66.

<sup>29</sup> Komunikat CBOS „Sytuacja polskich rodzin – oceny i postulaty”, marzec 2000 (oprac. B. Roguska), s. 6-8.

odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wśród młodzieży nie przeprowadzono zbyt wielu badań na ten temat.

W roku 1999 zostały zrealizowane badania postaw młodzieży na Uniwersytecie Gdańskim. Prowadzono je m.in. pod kierunkiem A. Strzałkowskiej, która stwierdziła, że największa część badanych opowiada się za rodziną, w której wszystkie obowiązki małżonków będą wspólne. Jest to tendencja zmierzająca w kierunku stworzenia rodziny egalitarnej, gdzie zarówno kobieta, jak i mężczyzna włączają się w życie domowe i zawodowe. Większa część młodzieży pragnie partnerstwa i współdziałania między małżonkami w ich przyszłych rodzinach, nie chce stworzyć rodziny tradycyjnej, opartej na sztywnym podziale ról przynależnych kobiecie lub mężczyźnie<sup>30</sup>

Podobne wyniki uzyskano na terenie Torunia w badaniach Biernata i Sobierajskiego. Wykazały one, że wyraźnie preferowany przez młodzież jest model partnerski – 70% młodzieży chce tworzyć rodzinę, w której oboje partnerzy pracują i dokładnie dzielą się obowiązkami. Drugą ewentualnością braną pod uwagę przez badanych (16%) jest mniej egalitarny – mieszany model podziału ról w małżeństwie. Tradycyjny model rodziny zyskał sobie jedynie 7% zwolenników<sup>31</sup> W zakresie podziału zadań i obowiązków między małżonkami badani uznali, że większość z nich powinno być realizowanych wspólnie. Partnerskie uczestnictwo w pracach domowych dotyczy przede wszystkim: opieki nad dziećmi (96%), opieki nad chorymi w rodzinie (87%), sprzątanania mieszkania (83%), robienia zakupów (82%), pracy w ogrodzie (77%) i gotowania (66%). Do typowo męskich zajęć zaliczono jedynie naprawy i remonty, a do typowo żeńskich – pranie i gotowanie. Większość badanych uważa też, że kobieta z powodzeniem może godzić pracę zawodową z wychowaniem dzieci, a uzyskanie wykształcenia jest tak samo ważne dla kobiet, jak i dla mężczyzn<sup>32</sup>

Ponieważ w zaprezentowanych tu badaniach preferencje młodzieży dotyczące podziału ról w małżeństwie wyraźnie odbiegają od przyjmowanych powszechnie przez społeczeństwo, temat ten domaga się poszerzenia i dodatkowych badań. Tutaj jedynie można zastanawiać się nad przyczyną takiego stanu rzeczy. Być może jest nią postrzeganie przez młodzież modelu tradycyjnego jako przestarzałego i zacofanego. Z drugiej strony znaczący wpływ

---

<sup>30</sup> A. S t r z a ł k o w s k a, *Postawy młodzieży. Raport z badań*, „Wychowawca”, 2002, nr 3, s. 21-23.

<sup>31</sup> B i e r n a t, S o b i e r a j s k i, art. cyt., s. 89.

<sup>32</sup> Tamże, s. 90.

na taką postawę może mieć kryzys ojcostwa, a nawet szerzej – kryzys męskości, a w związku z tym coraz częstsze realizowanie się kobiet w pracy, poza domem i rosnąca rola kobiety w życiu społecznym i gospodarczym.

## VI. PLANY PROKREACYJNE

Wzorce i modele dzietności są zawsze przedmiotem dociekań socjologów i demografów. Obecnie, gdy stopa przyrostu naturalnego jest tak niska, że przestaje gwarantować zastępowalność pokoleń, temat ten staje się wyjątkowo ważny, a pytanie o planowaną dzietność, kierowane do młodego pokolenia, ma głębokie uzasadnienie.

Według wyników badań Izdebskiej większość młodzieży uważa, że posiadanie dziecka jest czymś oczywistym. Respondenci z tej grupy stali na stanowisku, że rodzina powinna mieć dwoje dzieci. Podkreślali też potrzebę planowania rodziny<sup>33</sup>

Także w badaniach Adamskiego okazało się, że optymalnym modelem jest rodzina z dwojgiem dzieci (50,7%), choć spora grupa narzeczonych (20,4%) opowiadała się także za trojgiem dzieci. Im starsi badani, tym częściej preferują model jedno- lub dwudzieci. Przekroczenie progu szkoły średniej, a zwłaszcza wyższej, nie sprzyja modelowi rodziny wielodzietnej. Badani ci stawiają na „jakość” kosztem ilości. Ten sam typ prawidłowości jest uwarunkowany miejscem zamieszkania badanych. Mieszkańcy miast (im większe miasto, tym ich odsetek jest większy) opowiadają się za małym liczebnie modelem rodziny. Nie mniejszą rolę odgrywa czynnik religijny. Malejąca religijność badanych jest równoznaczna z hołdowaniem wzorcom malejącej dzietności. Zapytani, dlaczego planują tylko tyle dzieci, opowiadający się za małodzietnością podawali przede wszystkim dwa argumenty: 1) niekorzystne dla funkcjonowania życia rodziny warunki materialne (25,3%), 2) brak możliwości dobrego wychowania większej liczby dzieci (21%), przy czym nie chodziło tutaj o lepsze przygotowanie do życia (w badaniach wypada ono na korzyść rodzin wielodzietnych), ale o dostatek środków materialnych i organizacyjnych oraz stopień wyrzeczenia i trudu rodziców<sup>34</sup>

---

<sup>33</sup> I z d e b s k a, art. cyt., s. 284.

<sup>34</sup> A d a m s k i, art. cyt., s. 194-199.

W badaniach z roku 1975 przedstawianych przez Kozakiewicza średnia liczba dzieci, planowana przez chłopców w wieku 19 lat i młodszych, wynosiła w Warszawie 1,7, w innych miastach 2,1, na wsi 2,3 dziecka. Dziewczęta w zasadzie nie różniły się od chłopców. Badania wykazują jednak, iż młodzież z reguły planuje posiadanie mniejszej liczby dzieci niż ta, którą teoretycznie uważa za optymalną, a w praktyce, już w związku małżeńskim, ma jeszcze mniej dzieci<sup>35</sup>

Tunkiewicz wykazał, że w każdej grupie badanych młodych osób, bez względu na płeć, strukturę szkoły czy miejsce zamieszkania, istnieje wyraźna preferencja modelu rodziny dwudzietnej (od 53% do prawie 73% badanych). Drugie miejsce zajmuje rodzina z trojgiem dzieci. Natomiast odpowiedzi na pytanie, ile dzieci młodzież planuje w założonych przez siebie rodzinach, nie są już aż tak optymistyczne. Wprawdzie nadal dominuje model z dwojgiem dzieci, ale już u mniejszej liczby badanych (około 50%), zaś większy procent badanych, zwłaszcza z dużych miast (9,1%), w ogóle nie planuje dzieci. Model rodziny dwudzietnej najbardziej jest rozpowszechniony wśród dziewcząt. Chłopcy prawie dwukrotnie częściej niż dziewczęta przyjmują model rodziny bezdzietnej (8,8%) lub z jednym dzieckiem (3,4%). O rodzinie wielodzietnej (z czworgiem lub więcej dzieci) myśli zaledwie 0,4% badanych<sup>36</sup>

Włostowska także zauważa, że choć nadal większość badanych planuje dwoje dzieci (70% mężczyzn i 70% kobiet), to coraz częściej pojawiają się tacy, którzy opowiadają się za bezdzietnością (2-4%)<sup>37</sup>

Z badań prowadzonych przez K. Slany, dotyczących orientacji małżeńskich i rodzinnych młodzieży akademickiej, wynika, że stosunek badanych do posiadania dzieci jest bardzo pozytywny. Chęć posiadania potomstwa deklaruje aż 83% studentów. Tylko 2% nie ma planów prokreacyjnych. Zdecydowanie przeważa model rodziny dwudzietnej (83%). Jednodzietność i wielodzietność nie cieszą się popularnością, aczkolwiek badani częściej woleliby mieć troje i więcej dzieci (18%) niż tylko jedno (9%). Jako najlepszy przedział wieku do wydania na świat potomstwa badani wskazują dla kobiety okres od 25. do 29. roku życia (66%). Znamienne jest, że wskazania co do ojcostwa są identyczne. Bardzo niewiele było natomiast zwolenników wczesnego rodzenia dzieci – do 22. roku życia. Ogólnie wyniki tych badań wskazują na upo-

<sup>35</sup> K o z a k i e w i c z, dz. cyt., s. 111.

<sup>36</sup> T u n k i e w i c z, dz. cyt., s. 72-75.

<sup>37</sup> W ł o s t o w s k a, art. cyt., s. 51.

wszechnianie się wzorca opóźnienia czasu pojawienia się pierwszego dziecka względem wieku rodziców<sup>38</sup>

Na większy procent badanych nie pragnących mieć dzieci w ogóle (aż 11%) wskazują badania Biernata i Sobierajskiego, natomiast chęć posiadania dzieci zadeklarowało tam 88% respondentów. Preferowanym wzorcem rodziny jest według tych badań model 2 + 2 (nieco ponad połowa badanych). Posiadanie jednego dziecka i trojga planuje co szósty badany, a tylko 4% myśli o większej liczbie dzieci niż troje. Za główne motywy posiadania dzieci młodzi uważają: wzbogacający kontakt z dziećmi (43%), gwarancję małżeńskiego szczęścia (43%), bycie potrzebnym (42%). Jedna trzecia postrzega dzieci jako panaceum na samotność, która grozi małżonkom w starszym wieku. Dla jednej piątej dzieci są naturalną konsekwencją małżeństwa, a co szósty motywuje chęć posiadania dzieci zachowaniem własnego nazwiska (raczej mężczyźni). Głównymi przyczynami zaniechania prokreacji u osób, które nie chcą mieć dzieci, są przede wszystkim obawa przed przyszłością (bezrobociem, biedą), a także niepewność wynikająca z sytuacji współczesnego świata: trudna sytuacja polityczna, degradacja środowiska itp. Jeszcze inne obawy wynikają z lęku przed niepodołaniem obowiązkom rodzicielskim i ograniczeniem w karierze zawodowej<sup>39</sup>

W badaniach Pająka na pytanie o planowane w młodych rodzinach potomstwo aż 32,6% udzieliło odpowiedzi: „tak, lecz dopiero po zapewnieniu rodzinie i przyszłemu dziecku odpowiednich warunków życia” Na przypadek w tej sferze decydowało się jedynie 12,4% respondentów. W badaniach tych niepokoi fakt, że zdecydowana większość (72,4%) preferuje model rodziny 2 + 1. Tylko 12,5% badanych myśli o dwojgu dzieci, natomiast więcej niż dwoje dzieci planuje 8,4%, a 5,6% w ogóle nie planuje potomstwa. Można zatem przypuszczać, że najpopularniejszy obecnie model rodziny został jeszcze bardziej zredukowany – do posiadania tylko jednego dziecka<sup>40</sup>

---

<sup>38</sup> K. S l a n y, *Orientacje małżeńskie i rodzinne młodzieży akademickiej w Polsce*, „Problemy Rodziny”, 2001, nr 3, s. 28-29.

<sup>39</sup> B i e r n a t, S o b i e r a j s k i, art. cyt., s. 90-91.

<sup>40</sup> P a j ą k, art. cyt., s. 31-32.

## VII. OBAWY I NIEPOKOJE ZWIĄZANE Z MAŁŻEŃSTWEM I RODZINĄ

Niewiele przeprowadzono badań uwzględniających obawy i niepokoje młodzieży związane z ich przyszłym małżeństwem i rodziną. Niektóre z wniosków w tej kwestii pojawiały się już we wcześniej prezentowanych wynikach i dotyczyły przede wszystkim posiadania dzieci i bytu materialnego.

W badaniach Izdebskiej znaczny procent badanych obawia się i chce uniknąć w swoim małżeństwie i rodzinie złej atmosfery, takiej, jaka panowała w rodzinie ich pochodzenia, a dziewczęta nie chciałyby zaznać losu własnych matek i występuje u nich silna obawa przed związaniem się z mężczyzną, który pije alkohol<sup>41</sup>

W badaniach Adamskiego wśród czynników, które najbardziej zagrażają szczęściu małżeńskiemu, narzeczeni umieścili niewierność małżeńską, pijaństwo i niedobór charakterów. Druga grupa zagrożeń obejmuje: trudne warunki bytowe rodziny (brak własnego mieszkania i niedostatek materialny); znamionujące obecne czasy nerwowość i tzw. zagonienie, którym często towarzyszą egoizm i brak postawy wyrzeczenia; trudności w porozumieniu się młodych z rodzicami oraz zanik potrzeby posiadania dziecka<sup>42</sup>

Badania Wenty ujawniają obawy młodzieży płynące z niedosytu wiedzy o małżeństwie i rodzinie. W obawach tych widać wpływ okresu transformacji społeczno-ustrojowej, gdyż młodzież niepokoją przede wszystkim problemy socjalno-bytowe, organizacyjno-prawne, a także dręczy ją obawa wobec zagrożeń dla trwałości małżeństwa<sup>43</sup>

Otrzymane przez Ignatczyk wyniki badań potwierdzają, że trudna sytuacja materialna i mieszkaniowa będzie istotnie modyfikować plany małżeńskie młodzieży. Aż 64,6% młodzieży żeńskiej i 54,9% młodzieży męskiej odsunęłoby z tego powodu decyzję o zawarciu małżeństwa na okres późniejszy, a aż 12,9% oraz 18,2% respondentów zrezygnowałoby w ogóle z jego zawarcia. Okazało się również, że 54,8% młodych kobiet i 55,9% młodych mężczyzn uważa, iż obserwowana sytuacja społeczno-gospodarcza wywołuje niechęć do zawierania małżeństwa. Postawę tę jednak w dużej mierze różnicuje poziom zamożności rodziny pochodzenia. Wśród osób żyjących w dobrobycie poglądy takie wyraziło 47,1% dziewcząt oraz 50% chłopców, natomiast wśród tych,

<sup>41</sup> I z d e b s k a, art. cyt., s. 284.

<sup>42</sup> A d a m s k i, art. cyt., s. 220-224.

<sup>43</sup> W e n t a, art. cyt., s. 81-84.

których rodziny znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej, pogląd taki prezentowało 76,9% młodzieży żeńskiej i 77,8% młodzieży męskiej<sup>44</sup>

Do zupełnie innych wniosków dochodzi na podstawie swoich badań Baniak. Trudności ekonomiczne i brak własnego mieszkania nie są dla jego respondentów znaczącymi przeszkodami w planach związanych z małżeństwem i rodziną. Wręcz przeciwnie, wiedzą o nich i sami chcą je pokonywać przed i po zawarciu małżeństwa. Pragnienie trwałego bycia we dwoje jest dla nich ważniejsze niż trudności ekonomiczne czy mieszkaniowe. Taka optymistyczna postawa cechuje bardziej kobiety niż mężczyzn, spośród których tylko około 30% obawia się trudnych warunków bytowych i bezrobocia<sup>45</sup>

Pająk podkreśla, że aż 27,5% badanych deklaruje chęć wyjazdu z kraju na stałe już na początku swego życia małżeńskiego, natomiast dalsze 24,2% dopuszcza taką możliwość w trakcie trwania małżeństwa. Przyczyn tej tendencji autor dopatruje się w krytycznym stosunku młodych wobec aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju oraz w obawie, jak może ona wpłynąć na jakość późniejszego życia małżeńsko-rodzinnego<sup>46</sup>

## VIII. STOSUNEK DO NIEROZERWALNOŚCI I INSTYTUCJONALNEJ FORMY MAŁŻEŃSTWA

Stosunek narzeczonych do nierozzerwalności i instytucjonalności małżeństwa różnicuje przede wszystkim postawa religijna badanych. Z badań z lat siedemdziesiątych, prowadzonych przez Adamskiego, wynika, że o ile dla 85% niewierzących możliwość rozerwania związku stanowi integralny element ich koncepcji małżeństwa, o tyle dla ponad 80% głęboko zaangażowanych katolików cecha nierozzerwalności małżeństwa nie podlega żadnemu zakwestionowaniu. Warto zauważyć, że poglądy na trwałość związku małżeńskiego korelują ze stanowiskiem w sprawie uprawnień seksualnych narzeczonych i małżonków. Wśród wierzących świadomość pełnych uprawnień małżeńskich, dawanych jedynie przez ślub kościelny, rośnie wraz z pogłębianiem się ich zaangażowania religijnego. Wszyscy deklarujący się jako niewierzący i prawie wszyscy (96,5%) obojętni religijnie uznają natomiast swe pełne prawo do współżycia po ślubie cywilnym. W ich przekonaniu to ślub cywilny czyni

<sup>44</sup> I g n a t c z y k, art. cyt., s. 132-135.

<sup>45</sup> B a n i a k, art. cyt., s. 231.

<sup>46</sup> P a j ą k, art. cyt., s. 31.



młodych pełnoprawnymi małżonkami i ze względów prawno-społecznych jest ważniejszy od ślubu kościelnego. Także rosnący poziom wykształcenia, dojrzały wiek i zwiększający się stopień urbanizacji oznaczają odchodzenie od katolickiego stanowiska stojącego na straży nierozzerwalności małżeństwa<sup>47</sup>

W latach osiemdziesiątych badania wśród narzeczonych prowadził też L. Dyczewski. Na początku kursu przedmałżeńskiego 63,4% z nich uważało, że małżeństwo zawarte wobec Boga jest stanowczo nierozzerwalne. Badania przeprowadzone po zakończeniu kursu wykazały, że odsetek ten zwiększył się – do 71,6%. Pogląd, że małżeństwo może być rozerwalne bez żadnych przeszkód, wyrażała niewielka część badanych (0,4%). I tym razem okazało się, że poglądy narzeczonych najbardziej różnicuje ich postawa religijna oraz wiek. Młodszy badani (do 21. roku życia) częściej opowiadają się za nierozzerwalnością małżeństwa, zaś rozerwalność związku małżeńskiego najbardziej akceptują osoby w wieku od 22 do 25 lat<sup>48</sup>

Wraz z upływem lat poglądy młodzieży dotyczące nierozzerwalności i sakramentalności małżeństwa stają się coraz bardziej liberalne. Badania Ignaczyk prowadzone w latach dziewięćdziesiątych pokazują, że młodzież polska wprawdzie nadal postrzega małżeństwo jako związek instytucjonalny, ale pojawia się sygnał laicyzacji poglądów na trwałość tego związku. Otóż ustanowiona przez prawo kościelne zasada całkowitej nierozzerwalności małżeństwa została wyparta przez pogląd, że powinno być ono na ogół nierozzerwalne. Zdecydowane poglądy akceptujące postanowienia prawa kościelnego miało tylko 35,9% mężczyzn i 33,6% kobiet badanej grupy. Z kolei opinie liberalne dopuszczające rozwód ujawniło 10,8% mężczyzn i 11,2% kobiet. W badaniach tych potwierdziła się hipoteza, że im głębszą wiarą charakteryzował się respondent, tym radykalniejszy był jego stosunek do nierozzerwalności małżeństwa. Większość badanych akceptowała instytucjonalną formę związku małżeńskiego i miała zamiar zalegalizować własny związek w Kościele (67,3%) i USC (73,3%). Równocześnie należy zauważyć, że wyniki te są jednak gorsze od tych z lat osiemdziesiątych, gdyż wówczas zawrzeć związek w obu instytucjach pragnęło 90% młodych<sup>49</sup>

---

<sup>47</sup> A d a m s k i, art. cyt., s. 177-179.

<sup>48</sup> L. D y c z e w s k i, *Stosunek narzeczonych do norm broniących małżeństwa i poczetego życia*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1988, nr 12, s. 63-64.

<sup>49</sup> I g n a t c z y k, art. cyt., s. 131-132.

W badaniach z lat dziewięćdziesiątych prowadzonych w Toruniu 37% młodych ludzi uznało, że ślub kościelny jest ważniejszy niż cywilny. Jednocześnie jedna trzecia respondentów twierdziła, że zarówno ślub cywilny, jak i kościelny należą dziś do tradycji. Ślub kościelny zdecydowanie odrzucało 6% badanych. Autorzy tych badań podkreślają, że zarysowujący się w nich kryzys ślubu kościelnego może być związany z kryzysem religijności wśród młodych ludzi. Jako „religijne” określiły się tylko trzy osoby (3%)<sup>50</sup>

Tunkiewicz wykazał, że dla większości maturzystów (72,6%) ślub kościelny i cywilny jest konieczny do zaistnienia małżeństwa. Duży odsetek badanych stanowią jednak chłopcy, którym do zaistnienia małżeństwa wystarczy tylko ślub cywilny (11,8%) lub „żaden ślub nie jest potrzebny” (14,7%). W praktyce co czwarty maturzysta nie widzi w ślubie kościelnym warunku koniecznego do zawarcia małżeństwa w sposób ważny<sup>51</sup> Poziom wykształcenia i miejsce zamieszkania respondentów różnicują wyniki badań, podobnie jak w badaniach Adamskiego. Jednak za formalnym związkiem, ustanowionym w obliczu prawa kościelnego i cywilnego, opowiada się głównie młodzież z liceów ogólnokształcących (84,3%) i zawodowych (84,8%) oraz młodzież ze wsi (84,7%) i z miast średnich (82,7%), najmniej zaś z techników (76,2%) oraz zamieszkała w miastach małych i dużych<sup>52</sup> Dalsza analiza wyników tych badań pozwala stwierdzić, że prawie cztery piąte ogółu badanej młodzieży zamierza zawrzeć małżeństwo kościelne i cywilne. Niepokojąco duży jest jednak procent (13,7%) maturzystów godzących się na zawarcie małżeństwa tylko cywilnego lub żadnego, a więc myślących o swym związku w kategoriach czysto laickich<sup>53</sup>

Zatrważający obraz poglądów młodzieży na nierozzerwalność małżeństwa ujawnia się w badaniach P. Kryczki, w świetle których aż 77,5% studentów akceptuje rozwody, z czego 41,5% zdecydowanie opowiada się za rozwodem, a 36% dopuszcza go w szczególnych sytuacjach<sup>54</sup> Nie lepiej przedstawiają się wyniki badań prowadzonych przez Slany. Według nich małżeństwo nie jest traktowane jako instytucja trwała i nierozzerwalna przez 51% studentów. W przypadku rozkładu pożycia małżeńskiego na rozwód zdecydowałoby się 24%, a na separację – 27% badanych. Aż 40% respondentów nie miało

<sup>50</sup> B i e r n a t, S o b i e r a j s k i, art. cyt., s. 89.

<sup>51</sup> T u n k i e w i c z, dz. cyt., s. 30-31.

<sup>52</sup> Tamże, s. 31.

<sup>53</sup> Tamże, s. 31-32.

<sup>54</sup> P. K r y c z k a, *Rozwód w opinii społecznej*, „Studia Socjologiczne”, 1999, nr 1, s. 46.

ugruntowanych przekonań w tej sprawie, a tylko 9% stanowczo obstawało przy nierozzerwalności związku<sup>55</sup> Jeśli chodzi o osobisty stosunek do rozwodów, podział na różne stanowiska w badanej grupie był prawie równy. Akceptujących je było 35%, a odrzucających – 32%, zaś postawy ambiwalentne (i za, i przeciw) prezentowało 34% studentów<sup>56</sup>

Racji, które według badanych wystarczają do przeprowadzenia rozwodu, jest bardzo wiele. W różnych badaniach są to: bezpłodność, niewierność, niezgodność charakterów, choroba współmałżonka oraz gorszące zachowanie męża (alkoholizm, awantury – argumenty podawane przez kobiety)<sup>57</sup> W badaniach na terenie Torunia kwestionowanie zasady nierozzerwalności małżeństwa staje się dość powszechne. Okazało się, że tylko cztery osoby uważają, że nie ma takiego powodu, dla którego można byłoby się rozwieść. Usprawiedliwieniem dla rozwodu jest przede wszystkim przemoc w małżeństwie lub rodzinie (85%), nieustające kłótnie lub problemy, które nie dają się rozwiązać (44%), niewierność (42%) oraz uzależnienie alkoholowe lub narkotykowe jednego z partnerów (30%). Wystarczającym powodem rozwodu może być także wygaśnięcie miłości (29%)<sup>58</sup> W badaniach Slany co drugi respondent wskazywał, że małżeństwo może być rozwiązane w przypadku poważnych przyczyn, takich jak zdrada, alkoholizm czy przemoc. Przeszło co trzeci twierdził jednak, że taką przyczyną może być także brak oczekiwanej satysfakcji ze związku małżeńskiego lub nieodpowiedni partner<sup>59</sup>

## IX. POSTAWY WOBEC KOHABITACJI

Określenie niezamężnej kohabitacji można spotkać w literaturze i w dyskusjach bardzo wiele. Sięgnijmy więc do etymologii tego słowa: łacińskie słowo *cohabitare* znaczy „współmieszkać”, natomiast w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W Kopalińskiego odnajdziemy wyjaśnienie, że kohabitacja to „współżycie mężczyzny z kobietą tak jak w małżeństwie, zazwyczaj jednak bez legalnego ślubu; stosunek płciowy” Niezamężna kohabitacja jest z pewnością zaprzeczeniem idei małżeństwa, choć prowadzi

<sup>55</sup> S l a n y, art. cyt., s. 29.

<sup>56</sup> Tamże, s. 29.

<sup>57</sup> D y c z e w s k i, dz. cyt., s. 70; W ł o s t o w s k a, dz. cyt., s. 54-55.

<sup>58</sup> B i e r n a t, S o b i e r a j s k i, art. cyt., s. 90.

<sup>59</sup> S l a n y, art. cyt., s. 29.

się do korzystania z przywilejów przysługujących małżeństwu. Oczywiście związki alternatywne wobec małżeństwa, w tym niezamężna kohabitacja, nie znamionują tylko dzisiejszych czasów, jednak w ostatnim okresie nasiliło się ich występowanie i społeczna akceptacja. Przypuszczalnie więc także w opiniach młodzieży zjawisko to znajdzie bardziej przychylne przyjęcie.

Badania Baniaka dowodzą, że ponad połowa badanych licealistów i studentów zajęła pozytywną postawę wobec kohabitacji. Kobiety akceptują to zjawisko w nieco mniejszym stopniu niż mężczyźni. Bardziej zdecydowanie kohabitację odrzucili też młodsi badani oraz osoby wywodzące się ze środowisk i rodzin wiejskich. Istotną zmienną różnicującą poglądy na ten temat jest natomiast religijność respondentów. Głęboko wierzący i systematycznie praktykujący byli w większości (od 64,9% do 82,7%) zdecydowanie przeciwni kohabitacji i dostrzegali w niej zło moralne, podważenie norm etycznych i zaprzeczenie małżeństwa. Natomiast obojętni religijnie i niewierzący zrównywali kohabitację z małżeństwem, a probowali ją bez wahania i dostrzegali w niej okoliczności bardziej uszczęśliwiające ludzi niż małżeństwo. Argumenty, jakie podawali na korzyść kohabitacji, to: gwarancja oraz ochrona wolności osobistej i niezależności obojga partnerów, zrównanie kobiety i mężczyzny w prawach, wykluczenie zobowiązań partnerów względem siebie, łatwość unieważnienia takiego związku przez samych partnerów. Najpoważniejszą wadą kohabitacji wymienianą przez badanych jest natomiast brak stabilizacji i trwałości<sup>60</sup>

W badaniach przeprowadzonych przez Biernata i Sobierajskiego 33% badanych uznaje, że życie bez ślubu to dobre rozwiązanie, ponad połowa jest za równouprawnieniem prawnym małżeństw i par żyjących bez ślubu. Takie stanowisko potępia co czwarty badany, a aż 40% nie ma na ten temat wyrobionego zdania<sup>61</sup>

Dane z badań Slany wskazują natomiast, że wśród badanych studentów kohabitacja – jako alternatywna forma życia małżeńskiego i rodzinnego – nie cieszy się popularnością. Aż 97% badanych pragnie sformalizować związek i zawrzeć ślub kościelny, jednak 63% prowadzi współżycie seksualne, w tym 61% regularnie; 40% studentów mających partnera, ale nie mieszkających z nim pod wspólnym dachem, w jakiejś innej formie prowadzi jednak wspólne gospodarstwo domowe, na przykład poprzez posiadanie wspólnych pienię-

---

<sup>60</sup> B a n i a k, art. cyt., s. 223-226.

<sup>61</sup> B i e r n a t, S o b i e r a j s k i, art. cyt., s. 91.

dzy, wspólne kupowanie różnych artykułów i żywności, nabywanie żywności oddzielnie, ale wspólne konsumowanie<sup>62</sup>

### PRÓBA PODSUMOWANIA

Zaprezentowane powyżej wyniki badań stanowią oczywiście jedynie fragment szerokiego kręgu prac badawczych skupionych wokół tematu planów młodzieży co do ich przyszłych małżeństw i rodzin. Nie dowiadujemy się z nich na przykład, jaki jest planowany wiek zawierania małżeństw lub jaki styl wychowania dzieci badani będą preferować. Niemniej ten przegląd daje nam już obraz postaw młodego pokolenia wobec małżeństwa i rodziny oraz pozwala zauważyć zmiany, jakim podlega ono w minionym, bliskim nam okresie.

Począwszy od lat siedemdziesiątych wszystkie badania socjologiczne potwierdzają najwyższą pozycję małżeństwa i rodziny w hierarchii wartości młodzieży polskiej. Wprawdzie wraz z upływem lat odsetek osób, które wybierają je jako najważniejsze cele życiowe, maleje, co może wskazywać na kryzys małżeństwa i rodziny, ale mimo to pozycje, jakie uzyskują te wartości w hierarchii młodego pokolenia, są nadal niezachwiane.

Jako najważniejszy czynnik warunkujący decyzję o zawarciu małżeństwa młodzi ludzie wymieniają miłość. Dla wielu z nich konieczne jest także odpowiednie poznanie przyszłego współmałżonka i przyjacielska relacja z nim oraz stabilizacja bytowa i finansowa.

Większość młodych osób uważa, że najważniejszym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie dzieci. Korzyści, jakie płyną z zawarcia małżeństwa, to według nich przede wszystkim: miłość, przyjaźń, bezpieczeństwo, wzajemna pomoc i zaspokojenie potrzeb seksualnych. I faktycznie, w małżeństwie pragną oni zrealizować potrzebę miłości, szczęścia, bezpieczeństwa i stabilizacji. Oczekiwania te na przestrzeni lat pozostają raczej niezmiennie. Natomiast oczekiwania wobec współmałżonka bardziej się zmieniają i są zróżnicowane w zależności od płci.

Młódzież preferuje egalitarny model małżeństwa, oparty na partnerstwie oraz równym i sprawiedliwym podziale obowiązków. Uważa ona, że zarówno

---

<sup>62</sup> S l a n y, art. cyt., s. 27-28.

kobieta, jak i mężczyzna mogą zajmować się domem oraz pracować zawodowo.

Najpowszechniejszym modelem diety wśród młodzieży jest małżeństwo z dwojgiem dzieci, jednak niektóre badania, zwłaszcza bardziej aktualne, pokazują, że młodzież coraz częściej zaczyna się opowiadać za modelem małżeństwa tylko z jednym dzieckiem, a nawet małżeństwa bezdzietnego. Tym, co najbardziej powstrzymuje młodych od posiadania dzieci, jest niepewność własnej sytuacji materialnej i politycznej na świecie oraz degradacja środowiska, a także obawy związane z obowiązkami rodzicielskimi oraz pogodzeniem ich z pracą i karierą zawodową. Niestety, te dane nie napawają optymizmem.

Obawy, jakie towarzyszą młodemu pokoleniu myślącemu o przyszłym małżeństwie i rodzinie, dotyczą przede wszystkim niepewności swojej sytuacji bytowej i mieszkaniowej. Przyczyny tego stanu rzeczy młodzi upatrują w niestabilnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Stąd coraz częstsze myślenie o wyjeździe w poszukiwaniu pracy za granicę, a nawet o stałym osiedleniu się poza krajem. Druga grupa niepokojów dotyczy czynników relacyjnych. Należą do nich: obawa przed niewiernością, niezgodnością charakterów, egoizmem oraz niemożnością porozumienia się z rodzicami. Wśród kobiet pojawia się także lęk przed nałogiem męża.

Stosunek młodzieży do nierozzerwalności i instytucjonalnej formy małżeństwa nie jest jednolity. Najbardziej poglądy na ten temat różnicuje postawa religijna. Wraz z upływem czasu postawy młodzieży stają się coraz bardziej liberalne. Młodzież końca XX wieku już w bardzo dużym procencie akceptuje rozwody.

Wśród młodzieży pojawia się też coraz bardziej tolerancyjny stosunek do związków nieformalnych. Zwłaszcza osoby niewierzące zrównywały małżeństwo z kohabitacją, dostrzegając w kohabitacji wiele pozytywnych cech. Duży odsetek młodzieży współżyje przed ślubem i nawet jeśli nie mieszka ze swoim partnerem pod jednym dachem, to w innej formie prowadzi wspólne gospodarstwo.

W opisanych badaniach niektóre ze zjawisk potwierdzają się, inne są rozbieżne. Można stwierdzić, że badana młodzież jest raczej przychylnie nastawiona do małżeństwa i rodziny. Z drugiej strony, wykazuje się coraz większą tolerancją wobec zjawisk, które są sprzeczne z interesem małżeństwa i rodziny. Podejście do tych zagadnień najbardziej różnicuje postawa światopoglądowa: religijna i laicka. Łączy się to z przeobrażeniami w systemie wartości młodzieży, a co za tym idzie – z odmiennym patrzeniem na niektóre

problemy oraz różniącymi się od siebie wyborami. Aby stwierdzić, jak głębokie są te przemiany i w jakim pójdą kierunku, konieczne jest prowadzenie dalszych badań nad stosunkiem młodzieży do małżeństwa i rodziny.

## BIBLIOGRAFIA

- A d a m s k i F.: Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości Nupturientów, „Roczniki Nauk Społecznych”, 5(1977), s. 133-243.
- B a n i a k J.: Kohabitacja niezamężna i małżeństwo w świadomości młodzieży licealnej i akademickiej. Studium socjologiczne na przykładzie Kalisza i Poznania, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 11(2001), s. 207-248.
- B i e r n a t T.: Młode pokolenie wobec małżeństwa i rodziny, „Paedagogia Christiana”, 2(2003), s. 163-172.
- B i e r n a t T., S o b i e r a j s k i P.: Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie, „Kultura i Edukacja”, 2002, nr 1, s. 83-94.
- D y c z e w s k i L.: Stosunek narzeczonych do norm broniących małżeństwa i poczętego życia, „Chrześcijanin w Świecie”, 1988, nr 12, s. 58-71.
- I g n a t c z y k W.: System wartości młodzieży końca XX wieku (na przykładzie województwa poznańskiego), „Studia Demograficzne”, 1999, nr 1, s. 91-111.
- I g n a t c z y k W.: Małżeństwo jako wartość w okresie przemian społeczno-gospodarczych kraju w świetle postaw młodzieży w wieku matrymonialnym w województwie poznańskim, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2000, z. 2, s. 113-137.
- I z d e b s k a H.: Miejsce rodziny w hierarchii wartości w wypowiedziach młodzieży, [w:] Przemiany rodziny polskiej, red. J. Komorowska, Warszawa 1975, s. 279-287.
- Komunikat CBOS „Sytuacja polskich rodzin – oceny i postulaty”, marzec 2000 (oprac. B. Roguska).
- K o z a k i e w i c z M.: Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny, Warszawa 1985.
- K r y c z k a P.: Rozwód w opinii społecznej, „Studia Socjologiczne”, 1999, nr 1, s. 41-68.
- P a j ą k J.: Małżeństwo i rodzina w systemie wartości studentów Uniwersytetu Opolskiego, „Małżeństwo i Rodzina”, 2004, nr 1, s. 29-32.
- P a w l i n a K.: Polska młodzież przełomu wieków, Warszawa 1998.
- P i e l k a H.: Uczniowie szkół średnich o swoich przyszłych małżeństwach, „Problemy Rodziny”, 1997, nr 1-2, s. 64-70.
- S l a n y K.: Orientacje małżeńskie i rodzinne młodzieży akademickiej w Polsce, „Problemy Rodziny”, 2001, nr 3, s. 25-31.

- S t r z a ł k o w s k a A.: Postawy młodzieży. Raport z badań, „Wychowawca” 2002, nr 3, s. 21-23.
- Ś w i ą t e k M.: Idealny obraz męża i żony w wyobrażeniach młodzieży, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, 2004, nr I-II, s. 59-77.
- T u n k i e w i c z M.: Młodzież a obowiązki małżeńskie, Olsztyn 1998.
- W e n t a K.: Studenci o swoim przygotowaniu do życia małżeńskiego, „Problemy Rodziny”, 1997, nr 1-2, s. 79-86.
- W ł o s t o w s k a K.: Stosunek studentów AWF do norm moralności katolickiej w sferze życia małżeńsko-rodzinnego, „Problemy Rodziny”, 1997, nr 3, s. 49-55.

## MARRIAGE AND FAMILY IN THE PLANS OF THE YOUTH

### S u m m a r y

The author seeks to answer the question about the place of marriage and family in the plans of adolescents. Viewing particular studies, she tries to take a closer look at the problem of their attitudes, concerning the above values over the years. The paper considers such issues as: marriage and family as a value, the most important factors conditioning a decision of getting married, the most important goals of marriage and its benefits, expectations of marriage and family, division of roles in marriage, pro-creative plans, accepted methods of conception, fears and anxieties connected with marriage and family, the relationship to the indissolubility of marriage and its institutional form, and the attitudes towards cohabitation.

The studies under consideration confirm some of the phenomena, in others there are some discrepancies. One may say that the youth under study was rather positive about marriage and family. On the other hand one finds more and more tolerance towards the phenomena that are contradictory with the interests of marriage and family. The attitudes vary according to worldviews: religious or secular. This is linked with the transformations in the system of the adolescents' values, and what follows their different ways to look at some problems and their different choices. In order to state how profound these transformations are and what direction they will take it is necessary to do further research on the relationship of the youth to marriage and family.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** małżeństwo, rodzina, młodzież, plany małżeńskie (życiowe), role małżeńskie, plany prokreacyjne, nierozzerwalność małżeństwa, kohabitacja.

**Key words:** marriage, family, the youth (adolescents), marital plans, marital roles, pro-creative plans, indissolubility of marriage, cohabitation.